



Poznań, 6 września 2013 r.

Sz.P. Mieczysław Broński  
Dyrektor Zakładu Lasów Poznańskich  
ul. Ku Dębini 2, 61-492 Poznań

Szanowny Panie Dyrektorze,

Jesteśmy zaniepokojeni treścią doniesień dotyczących łosia obserwowanego na terenie Poznania, które w ostatnich dniach pojawiły się w mediach. Zastępca dyrektora Zakładu Lasów Poznańskich, pan Jarosław Nowak, w informacjach przekazanych mediom (np. [www.poznan.gazeta.pl](http://www.poznan.gazeta.pl)), sugeruje, że jedynym rozwiązaniem, w przypadku dłuższego przebywania łosia w rejonie Maltańskiego Klina Zieleni, będzie jego odstrzelenie. Argumentuje to tym, że „w grę nie wchodzi raczej wywiezienie go jak np. dzika, bo w pobliżu Poznania łosie nie mają naturalnych siedlisk. Musielibyśmy go wieźć na drugi koniec Polski”.

Informujemy, że obecność łosia w okolicach Poznania jest całkowicie normalna. W przypadku ewentualnego schwytania (do czego obecnie nie ma żadnych powodów), nie trzeba by go transportować na drugi koniec Polski, ponieważ w Wielkopolsce istnieją trwałe i stosunkowo liczne populacje tego gatunku (np. w dolinie środkowej Noteci w rejonie Chodzieży i Szamocina). Migrujące łosie spotykane są w całej zachodniej Polsce, a w rejonie Poznania m.in. regularnie obserwowane są na skraju Puszczy Noteckiej nad Wartą, czyli niespełna 30 km od miasta. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że łoś ten przebywa w stosunkowo dużym kompleksie leśnym wschodniego klina zieleni, mającym połączenie poprzez dolinę Cybiny z terenami położonymi poza miastem. Nie znajduje się więc poza swoim naturalnym siedliskiem i nie jest odcięty od możliwości swobodnego przemieszczania się na inne tereny. Obecnie nie stanowi on też żadnego istotnego zagrożenia ani dla mieszkańców miasta, ani dla kierowców.

Dzięki moratorium na polowania na łosie, ich populacja, przetrzebiona wcześniej m.in. przez niewłaściwą gospodarkę łowiecką, stopniowo się w Polsce odbudowuje. Widok tych wspaniałych zwierząt znów przestaje być rzadkością. Zwierzęta te mogą podejmować wędrówki w poszukiwaniu nowych siedlisk, podczas których zachodzą także w okolice miast. Powinno to cieszyć, a nie niepokoić.

Uważamy wypowiedzi udzielane mediom przez pracowników Zakładu Lasów Poznańskich, sugerujące konieczność odstrzału tego zwierzęcia, za co najmniej niefortunne.

Z poważaniem,

W imieniu PTOP „Salamandra”

Przemysław Wylegała  
członek Zarządu

Do wiadomości:

- Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Poznaniu
- Opinia publiczna

